

# KGHM POLSKA MIEDŹ S.A.

KGHM Polska Miedź  
Spółka Akcyjna

z siedzibą w Lubinie

59-301 Lubin  
ul. M. Skłodowskiej-Curie 48

tel.: (48 76) 747 82 00  
fax: (48 76) 747 85 00

www.kghm.pl

NIP 692-000-00-13  
REGON 390021764

Lubin, 13 września 2010 r.  
ZP / 555 / 2010

Szanowny Pan  
Paweł Lisicki  
Redaktor Naczelny  
„Rzeczpospolitej”  
ul. Prosta 51  
00-838 Warszawa

## Szanowny Panie Redaktorze!

Z przykrością muszę zauważyć, iż artykuł „Złoty interes wspólnika KGHM”, który został opublikowany w dzisiejszym wydaniu „Rzeczpospolitej” (nr 214 z dnia 13.09.2010) zawiera nieprawdziwe informacje. Dlatego też, zgodnie z art. 31 Prawa prasowego, wnoszę o zamieszczenie sprostowania o następującej treści:

W dniu 13 września 2010 roku dziennik „Rzeczpospolita” opublikował artykuł „Złoty interes wspólnika KGHM”. Zawiera on szereg nieprawdziwych informacji, podaję ich sprostowanie w kolejności występowania w treści artykułu.

*Członkowie Zarządu  
KGHM POLSKA MIEDŹ S.A.:*

**Herbert Wirth**  
*Prezes Zarządu*

**Maciej Tybura**  
*I Wiceprezes Zarządu*

**Ryszard Janeczek**  
*Wiceprezes Zarządu*

1. Nie jest prawdą, że, cytując: „Dziś KGHM nie wie nawet, czy tam (w rejonie Weisswasser w Saksonii) złoża są”. KGHM wie doskonale, na podstawie wyników istniejącego odwiertu, że z całą pewnością w tym rejonie istnieją złoża miedzi. Właśnie dla szczegółowego rozpoznania charakteru tego złoża, planuje wykonanie w pobliżu istniejącego, dodatkowych czterech odwiertów.
2. Nie jest prawdą, że, cytując: „KGHM chce zainwestować blisko 100 mln złotych w poszukiwania miedzi w Saksonii”. To, ile docelowo KGHM zainwestuje w poszukiwania złóż miedzi w Saksonii, będzie zależało od pierwszych czterech odwiertów. Jeśli ich wyniki okażą się negatywne, KGHM wycofa się z projektu. Koszt tych wierceń ogółem wyniesie niewiele powyżej 50 mln złotych.
3. Nie podaje prawdy zdanie, cytując: „W tamtym czasie wniosku koncesyjnego na badanie złóż miedzi nie przygotowali jednak specjaliści z HMS Bergbau, która miała być gwarantem powodzenia przedsięwzięcia, lecz niemiecka firma Geos”. Informuję, że wniosek koncesyjny przygotowała i złożyła spółka KGHM Cuprum.
4. Nie jest prawdą, że, cytując: „Zdobyta przez KGHM Cuprum koncesja leżała odłogiem do ubiegłego roku”. Gotowi jesteśmy udokumentować zakres prac, jakie są systematycznie prowadzone od uzyskania koncesji do dzisiaj.

Zarejestrowana pod nr  
KRS 000023302  
w Sądzie Rejonowym  
dla Wrocławia Fabrycznej,  
IX Wydział Gospodarczy  
Krajowego Rejestru Sądowego,  
gdzie przechowywana jest  
dokumentacja spółki

Kapitał zakładowy:

2.000.000.000 zł  
(z czego wpłacono 2.000.000.000 zł)

5. Nie jest prawdą, iż „Cztery odwierty w Bolesławcu kosztują 10 mln złotych”. Szacujemy, że będą kosztować ok. 60% więcej. Nie pozwala to jednak w prosty sposób porównać tych kosztów z kosztami w Niemczech. Koszt odwiertu zależy od różnych czynników, m.in. od jego głębokości, interwału rdzeniowania, itp.
6. Nie jest prawdą zawarta w tytule artykułu teza, jakoby wspólnik KGHM robił na tym partnerstwie złoty interes. Teza ta odmieniana w kilku miejscach na różne sposoby mówi, iż jeśli poszukiwania miedzi w Saksonii zakończą się fiaskiem, HMS Bergbau nic nie traci, natomiast jeśli poszukiwania zakończą się sukcesem i KGHM przystąpi do eksploatacji złoża, niemieckiemu partnerowi tak czy owak należy się udział w zyskach na poziomie 25,1 %. Wyjaśniam więc. Strategicznym celem KGHM jest poszukiwanie i rozpoznanie nowych złóż rud miedzi oraz poszukiwanie projektów pozwalających przystąpić do eksploatacji złóż istniejących i udokumentowanych. Tańszą, ale też bardziej ryzykowną inwestycją, jest działanie takie, jakie Polska Miedź podejmuje w Saksonii. Podkreślam z całą mocą – możliwość proporcjonalnego udziału naszego partnera w ewentualnych zyskach wymaga równie proporcjonalnego partycypowania w ponoszonych nakładach. Inaczej właścicielem niemal całości projektu i przyszłych zysków będzie KGHM.
7. Nie jest prawdą, że legnicka prokuratura bada sprawę tego kontraktu. Odmówiła bowiem wszczęcia postępowania tej sprawie. Jest natomiast prawdą, że członek rady nadzorczej KGHM z wyboru załogi, przewodniczący Krajowej Sekcji Górnictwa Rud Miedzi NSZZ „Solidarność”, Pan Józef Czyczerski, złożył do legnickiej prokuratury zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa i działania przez Zarząd KGHM na niekorzyść spółki. Jest też jednak prawdą, czego „Rzeczpospolita” już nie podaje, że legnicka prokuratura 10 września br. zdecydowała o odmowie wszczęcia śledztwa dotyczącego niemieckiej inwestycji KGHM. Jak wyjaśnia Joanna Sławińska-Dylewicz, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Legnicy, decyzje zarządu są zgodne ze strategią spółki i w sensie formalnoprawnym nie zawierają uchybień. Prokuratura podkreśla, że podejrzenia Józefa Czyczerskiego na dziś nie mają oparcia w dowodach, a ich charakter jest wyłącznie hipotetyczny.

Z poważaniem

Dariusz Wyborski

Dyrektor Departamentu Public Relations